

POŚLANIEC NIEDZIELNY



Tygodnik Parafjalny parafji św. Stanisława w Ostrowie
pod redakcją Ks. Kanonika JAROSZA.

Rok VIII.

Ostrów, niedziela, dnia 11 marca 1934 r.

Nr. 10

Współodpowiedzialność.

„Wszyscy za jednego — jeden za wszystkich“ takie oto rzuca się niekiedy zdanie, gdy chodzi o podkreślenie wzajemnej odpowiedzialności i ciężącej na każdym odpowiedzialności za postępowanie bliźniego. Może przysłowie to jest nieraz źle tłumaczone — albo nawet nadużywane. Ma ono jednak w sobie ziarno prawdy, którebym chciał Wam, Szanowni Czytelnicy, przedstawić.

Nawoływaliśmy już nieraz — i nie przestaniemy nawoływać, gdy chodzi o cele wyższe i spełnienie obowiązków na wszystkich katolikach ciężących. Zwracaliśmy się jednak raczej do jednostki.

Niech jednak nikt nie sądzi o tem, że tylko kapłan jest odpowiedzialny za dusze jemu powierzone!

Czy pomyślał już kto o tem, że jesteśmy również odpowiedzialni za zbawienie innych? Jak często może zapatrujemy się na nasze zbawienie samolubnie! Nieraz wydaje mi się, że słyszę głosy: „Byłbym sobie zbawił — o innych nie myślę!“ „Niech każdy dba o siebie!“

Czy można przyklasnąć takim wywodom? czy słuszne te zdania?

Spójrzcie na człowieka dzisiejszego! Trudne warunki życia u niejednego wystawiają na próbę — silne zdawało się dotąd — podstawy wiary. Zbliża się rozpacz ezarna i jeszcze większe zło — zwątpienie w Opatrzność Bożą. Brak pracy i chleba powszedniego daje łatwiejszy posłuch na zgubne wabienie wywrotowych nawoływeń komunisty czy sekciarza. I zdarza się, że człowiek, któremu zdawało się, że Bóg go opuścił — opuszcza pierwszy Boga. **Czy można go tak pozostawić? Czy nie powinno się raczej do niego zbliżyć i oziębłe, zgorzkniałe i zrozpaczone serce wzmocnić! Czy teraz — w czasie wielkanocnej spowiedzi nie powinno mu się wskazać drogę, wiodącą do Boga? Czy możemy w takiej chwili zaniedbać modlitwy w tej intencji, by w naszej parafji nie znalazł się nikt, któryby nie odprawił spowiedzi św. wielkanocnej?**

Gdy chodzi o biedę, wszyscy uznają zasadę, że należy się starać, by nikt głodu nie cierpiał. Litujemy się nad biedą, dajemy jałmużnę, tworzymy i wspieramy Caritasy, Kuchnie Ludowe i Szatnie. Nie tylko wzruszamy się ich nędzą — ale odczuwamy obowiązek przyjścia im z pomocą.

Czemuż niema zaistnieć ta wspólnota w dziele zbawienia? Nietylko nie powinna, ale musi istnieć! Żono! może ubolewasz nad swym mężem, co w złe towarzystwo się dostał! Siostró — może patrzysz na to, jak brat zmienia się pod wpływem czytanych złych pism! Bracie — może z bólem stwierdzasz, że siostra dostała się w nieodpowiednie towarzystwo! A skutek... ten, że zaniedballi wszystko — nawet Boga!

Czy pomyśleliście o tem, że jesteście współodpowiedzialni za ich dusze? „Oni już straceni!“ Nieprawda! Dopóki człowiek żyje — nigdy nie jest dla Boga stracony. Od nas może zależeć, czy łaska Boża ich osiągnie.

Może Bóg w nasze ręce złożył zbawienie tych ludzi? Delikatnie, spokojnie, z miłością przyciągajmy ich do Boga i Sakramentów św. Niech żona i matka pomyśli o swym mężu i jej przez Boga poleconych dzieciach. Niech w każdym zawodzie zrodzi się ta troska o duszę kolegi od pióra czy warsztatu. Niech przełożony zatroszczy się nietylko o życie doczesne — ale i wieczne swych poddanych. Niech młodzież działa w gronie swych rówieśników. **A dzieci niech proszą: „O Boże, spraw, by wszyscy poszli do Komunii św. Wielkanocnej.“**

Na IV. Niedzielę Postu.

EWANGELJA.

Jan. 6, 1—15

W on czas: Przeprowadził się Jezus na drugi brzeg morza Galilejskiego, to jest Tyberjadzkiego. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli cuda, które działał nad tymi, co byli niemocą złożeni. Jezus zaś wstąpił na górę i tam usiadł z uczniami swoimi. Nadchodziła właśnie Pascha, uroczystość żydowska.

A gdy Jezus podniósł oczy i ujrzał, iż rzesza bardzo wielka ku Niemu nadciąga, rzecze do Filipa: Skąd zakupimy chleba, by ci posilić się mogli? To zaś mówił, by go wystawić na próbę; sam bowiem wiedział, co miał uczynić. Filip Mu odrzekł: Za dwieście denarów nie starczy dla nich chleba, by każdy z nich choć trochę otrzymał. Odzywa się doń Andrzej, jeden z uczniów Jego, brat Szymona Piotra: Jest tu jedno pachole, które ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby, lecz cóż to znaczą na tylu? Jezus jednak rzekł: Każcie ludziom usiąść. — Na miejscu zaś owem było dużo trawy: — porozsiadali się więc mężczyźni, w liczbie około pięciu tysięcy. Jezus zaś wziął chleby, a złożonywszy dzięki, rozdał siedzącym; podobnież i z ryb, ile kto chciał. A gdy się nasycili, rzecze do uczniów swych: Zbierzcie pozostałe utomki, aby nie zginęły. Zebrali przeto i z pięciu chlebów jęczmiennych napelnili dwanaście koszów utomkami, które pozostały po tych co jedli. A ludzie owi, co patrzyli na cud, który Jezus zdziałał, mówili: Ten jest naprawdę Prorokiem, który ma przyjść na świat. Jezus tedy, wiedząc, że mieli zamiar przyjść, by porwać Go i okrzyknąć królem, usunął się znowu na górę sam jeden.

O Komunii św. wielkanocnej.

Nie bez głębszej przyczyny czyta nam dzisiaj Kościół św. ewangelję o cudownem nakarmieniu wielotysięcznej rzeszy na puszczy.

Zbliża się Wielkanoc, jak wówczas bliska była Pascha, Wielkanoc żydowska — i oto zaczyna Jezus w cudowny sposób karmić wielotysięczne rzesze wiernych, zasilając ich własnem Ciałem i własną Krwią swoją.

I my mamy z woli Kościoła, a raczej z woli Jezusowej, wzięść udział w uczcie najświętszej, którą On nam zgotował, miłośliwy Bóg nasz i Zbawiciel, — a opowiadanie ewangelji św. o cudownem rozmnożeniu chleba na puszczy ma nam być niejako przygotowaniem do godnego przyjęcia Komunii św.

Znużony nauczaniem, udaje się Jezus dla wypoczynku na czas pewien na puszcze. Ale liczne rzesze, łaknące świętej Jego nauki, idą za Nim, a Jezus widząc ich gorliwość, zapomina o znużeniu Swojem, i nie tylko czyni zadość pragnieniu ich serca, karmiąc ich słowem Bożej nauki Swojej, ale czyni więcej: On, który poszcząc na puszczy, nie chciał dla zaspokojenia własnego głodu cudu uczynić, kamienie w chleb przemienić, czyni cud wielki, by głodu nie cierpiał lud, co wyszedł słów Jego słuchać na puszcze. O, gdyby ci, co nie szli za Jezusem, synowie tego świata, mogli to byli przeżyć, jakie wielkie tam będą dziś się rzeczy, jak licznie byliby wybiegli na puszcze, by być świadkami cudu, by zakosztować cudownego chleba!

Synowie tego świata, oni i dzisiaj nie rozumieją, nie przeczuwają nawet, jakie wzniosłe cuda dzieją się w Kościele Chrystusowym, jak wielką słodycz, jak cudowną moc pokarmu, którym Jezus karmi wierne dzieci Swoje. O, bo gdyby wiedzieli, gdyby przekonać się chcieli, ile cudownego zasi-

lenia do walki życiowej, ile pociechy i ile szczęścia daje synom Chrystusowym Komunia św. — przychodziliby bez wątpienia tłumnie, by karmić się chlebem anielskim.

Nie przychodzą bo nie znają Chrystusa. A jeżeli wśród nas niejedyn tak rzadko przystępuje do Stołu Pańskiego, jeżeli jest jakoby cudzoziemcem w tym Kościele, co dla synów Bożych jest ziemią obiecana, mlekiem i miodem łask Bożych płynąca, — nie inna tego, jeno ta sama przyczyna: nie zna Chrystusa.

Ci, co za Jezusem poszli na puszcze, nie znali Go jeszcze, jak my Go znamy, nie wiedzieli, że On Synem Bożym, co przyszedł na ziemię, krew ofiarną przelać dla zbawienia świata, — ale czuli, że On święty, że On od Boga pochodzi, że przez Niego do Boga zbliżyć się będą mogli, a z drugiej strony czuli własną nędzę i własną niemoc i dlatego właśnie szli za Nim, dlatego ku Niemu się zwracali. Tego i nam potrzeba i nam potrzeba najprzód zrozumieć całą naszą nędzę, poznać konieczną potrzebę zbawienia, a potem do Jezusa zwrócić serce, by przez Jezusa podnieść się i dźwignąć i znaleźć miłosierdzie Boże. Bo wiemy, że „niema, w którymbyśmy znaleźli zbawienie, tylko w Jezusie, Zbawicielu świata“. Sami jesteśmy słabi, nędzni, grzeszni bez Jego pomocy, bez Jego łaski, bez Jego pośrednictwa, zginemy, a jednak wątpić nam nie wolno, bo On naszą nadzieją, On naszą siłą, On naszym zbawieniem.

Siebie samego i obfitość łask Swolch ukrył Jezus w Przenajświętszym Sakramencie; tam pod postacią chleba bije Jego Serce Boże, źródło łask wszelkich, pełne najgorętszej miłości ku nam, pełne najgorętszego pragnienia, zbawić wszystkich, uratować wszystkich.

Tem pragnieniem ożywiony staje się Bóg żywy pod postacią chleba pokarmem naszym, a gdy Go przyjmujemy w Komunii św., razem z Nim do duszy naszej wstępuje uświęcenie, łaska, siła, zbawienie. Jeżeli Komunia św. duszom naszym prawdziwie ma wyjść na pożytek; porzucić musimy grzechy i czynić pokutę za nie.

Najprzód rzucić nam trzeba wszystko, co nas od Boga oddala, a więc i grzechy, nałogi grzeszne i wszystko co do grzechu prowadzi, trzeba mieć silną wolę pozbycia się wszystkiego, co się woli Bożej sprzeciwia, co złe, co niedobre. Komunia św. przyjęta bez szerszego postanowienia poprawy, nie przynosi łaski Bożej, ale zwiększa słuszny gniew B. ży, nie zbliża ku zbawieniu, ale prowadzi ku potępieniu. A iluż to takich, co idą do Stołu Pańskiego tak sobie, dla zwyczaju, albo aby tylko zadość uczynić przykazaniu Kościoła, a dusza ich różnemi splamiona grzechami i niema w nich tej silnej woli poprawy, jakiej Bóg się domaga.

Z porzuceniem grzechu łączyć się winna pokuta. Bez pokuty niema przebaczenia grzechów, niema odzyskania łaski Bożej, niema dla grzesznego człowieka sposobu złączenia się w miłości z Jezusem. Iteż to takich ludzi, co dlatego przeważnie tak rzadko przezwyciężyć się i iść do spowiedzi. A jednak to zaparcie się samego siebie, którego niewątpliwie potrzeba, by się szczerze z pokorą oskarżyć przed kapłanem, nadzwyczajnie jest Bogu miłe i starezy Mu z pewnej części już za zadośćuczynienie. Chrześcijanina, który odrzuca pychę ludzką, nie cfa się przed uciążliwością pokuty i z pokorą idzie do konfesjonatu, Jezus równie chętnie nakarmi własnem Ciałem swoim, jak nakarmił troskliwie rzesze po-

bożnego ludu, które nie cofając się przed trudem żadnym, szły za Nim na puszcze.

I jeszcze jedno. Jezus nakarmił tych, co wyszli na puszcze, i nam się trzeba „na puszcze” niejako wycofać, by godnie przyjąć Komunię św. W świecie ciągła gonitwa, jarmark nieustający. Gdzie tam człowiekowi się zdobyć na to skupienie, jakiego potrzeba, by godnie przyjąć Jezusa! Nie bez racji Kościół św. w czasie wielkiego postu, gdzie wszyscy gotować się mamy na przyjęcie Komunii św. Wielkanocnej, zaleca tryb życia poważniejszy, zabrania urządzania zabaw publicznych

Kto pragnie istotnie godnie i z pożytkiem dla duszy swej przyjąć Komunię św., powinien na kilka dni, a przynajmniej na kilka godzin przedtem, koniecznie wycofać się z zamętu zajęć doczesnych i wszystkie myśli swoje zwrócić ku Temu, który Bogiem będąc, nie gardzi tak nędznym stworzeniem, jakim jest człowiek.

Gdy się tak do Komunii św. gotować będziemy, wtedy Jezus z wazelką gotowości przyjdzie do nas w gościnę, i chociaż nie chciał być królem ludu, który go z wdzięczności królem chciał uczynić, — w duszy naszej zbuduje jaknajchętniej królewski tron łaski Swojej i miłosierdzia Swojego.

Chodźcie do nas!

Zbliża się uroczystość Matki Boskiej Bolesnej; pod tem wezwaniem istnieje w parafii naszej potężna organizacja kościelna „**Arcybractwo Matek Chrześcijańskich**”. Potężna, bo grupuje w sobie przeszło 3360 mężatek różnych stanów, począwszy od pań z inteligencji, aż do najuboższej kobiecin. I ta właśnie łączność, bez różnicy stanu, daje organizacji naszej gwarancję bytu.

Nazwa jej brzmi: „**Arcybractwo Matek Chrześcijańskich**,” a ujęte jest w kółka żywego Różańca. W jakim celu łączymy się w tej organizacji? — Celem naszym, to wierna służba Matce Najświętszej, oddanie Jej czeł naszej. Każde poszczególne kółko Róży, złożone z piętnastu pań, codziennie odmawia cały z piętnastu dziesiątków złożony Różaniec, a tych kółek mamy 225.

Nauki stanowe wygłaszane na zebraniach odbywających się w **pierwszą niedzielę każdego miesiąca**, dają nam świadomość naszych obowiązków, o których w szarzyźnie życia tak łatwo się zapomina, podnoszą w nas ducha pobożności i dają siłę do walki z złem. Zadanem Arcybractwa, to wychowanie **dobrych żon i matek**.

Pewnie nie z przypadku, dostała nam się ze szczególną Patronką Matka Boska Bolesna! Dziś tyle skarg płynie na różne cierpienia i kłopoty; idźmy wszystkie do Niej... Ona, Matka Bolesna wzorem nam będzie i wspomoczeniem.

W uroczystość Matki Boskiej Bolesnej, w **piątek przed niedzielą Palmową** przypada jeden z głównych odpustów Arcybractwa Matek Chrześcijańskich. W dniu tym po Mszy świętej (o godz. 8), którą odprawi Dyrektor Arcybractwa Ks. Kanonik Jarosz w intencji nowych członków, cały szereg matek, które w międzyczasie wstąpiły do Arcybractwa, z gorzącymi świecami w ręku, składając będą **uroczyste przyrzeczenie** na wierną służbę Królowej Niebios... widok to doprawdy wzruszający.

Chodźcie do nas! Wy wszystkie Szanowne Panie, dotąd nie należące do Arcybractwa, nie tylko te, które stoicie u schyłku życia, lecz przedewszystkiem **Wy młode mężatki**, idące w nieznaną Wam przyszłość; chodźcie do nas ochotnym sercem! Wam najwięcej potrzeba potężnej opieki Matki Najświętszej.

Zgłoszenia przyjmuje każdego czasu przełożona Arcybr. p. Porankiewiczowa, ul. Raszkowska 54.

Czcicielka Marji.

Czy to się godzi?

Kościół św. już od czterech prawie tygodni nawołuje do pokuty i przez usta swych kapłanów mówi o konieczności skupienia się i odbycia spowiedzi św. wielkanocnej.

Władza świecka zrozumiała doskonale powagę czasu wielkopostnego i uczucia Katolików i wydała zakaz tańców i zabaw publicznych i występów...

A jednak!

Mimo wszystko przedsiębiorcy niektórzy nie zważają ani na jedno, ani na drugie. Czy czynią to dla zysku? — nie wiem! Czy w tym celu, by rozweselić ludzi? — nie wiem!

Wiem tylko to, że i w naszej parafii — od czasu do czasu — ściga się jakieś **zespoły...** z hałasem i krzykiem wpada wesola rewjo kabaretowa **tancerka** lub szumnie reklamowany **artysta...** a tańce przypominają karnawał już pogrzebany. I dzieje się to — kiedy? **W Wielkim Poście!** Dzieje się to gdzie? **W naszym mieście!** Przychodzą — kto? **Katolicy!** Sala — przepełniona wyznawcami cierpiącego Jezusa... **Smlech** — w chwili rozpamiętywania największej tragedji świata..!

Czy to się godzi?

Czy nie winien był się odezwać głos **katolika świeckiego** przeciw obniżaniu powagi **Postu Wielkiego?** Czy nie znalazł się nikt, ktoby otwarcie wziął w obronę przykazania **Boże i Kościelne?**

Wiadomości Parafjalne.

Spowiedź i Komunia św. wielkanocna Arcybractwa Matek Chrześcijańskich.

W sobotę, dnia 10. marca od godziny 5 popołudniu począwszy słuchać będziemy spowiedzi św. niewiast. Prosimy gorąco wszystkie panie, a szczególnie wszystkie członkinie **Arcybractwa Matek Chrześcijańskich, Stow. Kobiet Katolickich i Młocji Niepokalanej** o łaskawe przybycie do spowiedzi św.

Wspólna Komunia św. wielkanocna odbędzie się w niedzielę 11. marca o godz. 7 rano.

Spowiedź i Komunia św. wielkanocna Stowarzyszeń Robotników.

W sobotę, dnia 17. marca od godziny 5 popołudniu począwszy słuchać będziemy spowiedzi św. mężczyzn. Prosimy gorąco wszystkich panów, a szczególnie wszystkich członków **Katolickiego Towarzystwa Robotników Polskich, Towarzystwa Cieśli i Murarzy i Tow. św. Jana Nepomucena** o łaskawe przybycie do spowiedzi św.

Wspólna Komunia św. wielkanocna odbędzie się w niedzielę, 18. marca o godz. 7 rano.

Wyżej wspomniane Stowarzyszenia przyjdą w niedzielę pod sztandarami w szeregach na nieszczęście.

Sodalitja Marjańska Panów

urządza rekolekcje dla swoich członków jako też dla panów z inteligencji w czasie od 14. marca do niedzieli 18. marca. Rekolekcje, kierowane przez znanego kaznodzieję i mówcę Ojca Norberta Uljasza z Poznania, rozpoczną się w środę 14. marca o godzinie 8 wieczorem nabożeństwem w kościele, poczem o godzinie 8,15 odbędą się dwie nauki rekolekcyjne w Domu Katolickim. W czwartek, piątek i sobotę dalszy ciąg nauka mianowicie jedna nauka rano o godzinie 7 w Domu Katolickim, dalsze dwie wieczorem o godzinie 8 w Domu Katolickim. Zakończenie rekolekcji w niedzielę 18. marca o godzinie 6,45 nauką, mszą św. i wspólną Komunią św. Zaprasza się na rekolekcje nie tylko członków Sodalitji, ale wszystkich panów z naszej inteligencji.

Nabożeństwo do św. Józefa!

W miesiącu marcu w każdą środę odprawiać się będzie o godz. 9 Mszę św. przed ołtarzem św. Józefa, poczem odmówi się litanję.

Bractwa i Stowarzyszenia.

Katolickie Tow. Robotników Polskich.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 11. marca o godz. 12 w południe w sali wielkiej Domu Katolickiego. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Stowarzyszenie Kobiet Katolickich.

Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, 11. marca zaraz po nabożeństwie pasyjnym na wielkiej sali Domu Katol. O liczny udział członków w zebraniu prosi Zarząd.

Stow. Młodych Polek — Parafia Ostrów.

Zarządy wszystkich Oddziałów na terenie parafji Ostrowa stawiają się w komplecie na Kurs Zarządów, który odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. i rozpocznie się Mszą św. o g. 9,15 w kościele par. Na powyższy kurs przygotowują prezeski i naczelnicki sprawozdania z działalności Oddziału.

Wspólne zebranie zarządów S.M.P. „Dąbrówka“, „Jutrzenka“, „Szarotka“ i „Promyk“ odbędzie się w sobotę, dnia 10. bm. o g. 20 w Ognisku Młodych Polek w Ostrowie. Zebranie dla Zarządów z Gorzyc Wielkich, Pruślina, Topoli Małej i Zębowa odbędzie się w niedzielę, dnia 11. bm. Zarządy przedłożą w czasie tych zebrań wszystkie akta i księgi kasowe.

Stow. Młodych Polek — Krępa.

S.M.P. „Szarotka“ zaprasza niniejszem wszystkich sympatyków i bratnie organizacje na swe przedstawienie. W programie są trzy religijne utwory. Tak utwory, jak i Stowarzyszenie powinno zachęcić wszystkich do przybycia w niedzielę, dnia 11. marca na salę Zameczku Leśnego na godzinę 7 wieczór — temwięcej, że wstęp tylko za dobrowolnymi datkami.

Druchnom zaś podaje się do wiadomości, że zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, dnia 15. bm. o godz. 20 w szkole przy ul. Starowiejskiej.

S. M. P. męskie.

Zebranie zarządu S. M. P. św. Stanisława Kostki odbędzie się w poniedziałek dnia 12-go bm. o godzinie 8 mej wieczorem w Ognisku.

Plenarne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w czwartek dnia 15. bm. o godz. 8 wiecz. w Ognisku.

Zebranie S. M. P. Zacharzew odbędzie się w niedzielę, dnia 18 go bm. o godz. 2-giej w szkole.

Ks. Bryliński, patron.

Na Grotę Matki Boskiej z Lourdes

złożyli: p. Franciszek Frąszczak z prośbą o wystąpienie w pewnej sprawie 2 zł, p. A. J. z podziękowaniem za pewną łaskę 1 zł p. M. S. z podziękowaniem za odebrane łaski i prośbą o dalszą opiekę 2 zł, p. M. M. z podziękowaniem Panu Bogu i Matce Najśw. za cudowne ocalenie w groźnym wypadku 2 zł, p. Wanda Wolleka z podziękow. za odebrane łaski z prośbą o dalsze 5 zł, p. T. O. z podziękowaniem i prośbą w pewnej intencji 3 zł, p. Krysiakowa Marjanna z Gorzyc Wielkich z prośbą o zdrowie i błogosławieństwo 2 zł, p. J. K. z podziękowaniem za odebrane łaski i prośbą o dalszą opiekę i błogosławieństwo 2 zł, p. Małeszkowa Marja z podziękowaniem za odebrane łaski i prośbą o dalsze błogosławieństwo w rodzinie 3 zł, p. Cukierska z kółka 49 na postument dla św. Bernadoty 6,80 zł, p. A. D. z podziękowaniem Matce Najśw. w pewnej sprawie z prośbą o dalszą opiekę w rodzinie 2 zł.

Za ofiary składa serdecznie „Bóg zapłać“ w imieniu Zarządu Arcybpr. Matek Chrześc.: Jadwiga Porankiewiczowa.

„Dom św. Wincentego“

składa stokrotnie Bóg zapłać W. P. Fr. Andrzejewskiemu, Kościelna, Szymanowskiej, Nowakowi, Motylowi — Szpitalna, za łaskawie nadesłane naturalja, oraz pp. Nogalom za zebra- ne w dniu imienia 10 zł.

Porządek nabożeństw

w tygodniu od 11. do 17. marca 1934 r.

I. Niedziela 4 Postu (11. marca):

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Klaus, o godz. 7 ks. Leciejewski, o godz. 8 naboż. wojsk. ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9,15 naboż. szkolne ks. Kanonik Jarosz o godz. 10,30 i 12 ks. Bryliński,
- 2) Msze św. w zakładach: o godz. 7 w szpitalu: ks. Leciejewski, o godz. 7 w więzieniu: ks. Klaus, o godz. 7,30 w Przytułku starym: ks. Piełka, o godz. 8,30 w Przytułku nowym: ks. Piełka.
- 3) Kazania: o godz. 8, 9,15, 10,30 i 12 ks. Klaus, o godz. 3,30 kazanie pasyjne: ks. Bryliński.
- 4) Spowiedź św. od 6,30—10,30.
- 5) Nabożeństwo pasyjne: o godz. 2,30 wystawienie Najśw. Sakramentu, nieszpory, Gorzkie żale: ks. Leciejewski; o godz. 3,30 kazanie pasyjne i repozycja Najśw. Sakramentu.
- 6) Chrzty i wywody o godz. 1 i 4,30: ks. Leciejewski

II. Wśród tygodnia:

- 1) Msze św.: o godz. 6 ks. Leciejewski, o godz. 7 ks. Bryliński, o godz. 8 ks. Kanonik Jarosz, o godz. 9 ks. Klaus,
- 2) Spowiedź św.: a) codziennie rano 6,30 — 9,30 b) w sobotę także popołudniu od godz. 5 — 7 i wieczorem od godz. 8 aż do końca.
- 3) Tydzień ma ks. Leciejewski, zastępcą jest ks. Bryliński.

Zapowiedzi ślubne:

30. Nawrocki Leon z Ostrowa, ul. Składowa 2 i Maziarczyk Stanisława z Ostrowa, ul. Kolejowa 36. 31. Król Władysław z Ostrowa, ul. Wrocławska 10 i Basińska Katarzyna z Ostrowa, ul. Polna 20. 32. Świątkowski Edmund z Topoli Małej i Pietrzak Jadwiga z Ostrowa, droga Gorzycka. 33. Koprzas Marjan z Ostrowa, ul. Fabryczna 11 i Piekielekówna Jadwiga z Ostrowa, droga Pleszewska 3. 34. Cieślak Antoni z Ostrowa, ul. Polna 6 i Wenzlówna Halina z Ostrowa, ul. Dąbrowskiego 1.

Kalendarz Tygodniowy.

1. Niedziela 11. marca: św. Pelagji.
2. Poniedziałek 12. marca: św. Grzegorza.
3. Wtorek 13. marca: św. Katarzyny.
4. Środa 14. marca: św. Walentego.
5. Czwartek 15. marca: św. Faustyna i św. Jowity.
6. Piątek 16. marca: św. Grzegorza.
7. Sobota 17. marca: św. Gertrudy.